

*Anna Wachowiak*

Instytut Socjologii  
Wyższej Szkoły Pedagogicznej  
w Zielonej Górze

## **RODZINA HOLENDERSKA W LATACH 90-TYCH. CHARAKTERYSTYKA SOCJOLOGICZNA WYBRANYCH TRENDÓW W ZAKRESIE JEJ PRZEMIAN**

### **1. Ewolucja życia rodzinnego w Holandii**

Zakładanie rodziny przez jednostkę – dokonywane jest zwykle w pierwszej połowie jednostkowego cyklu życia. Jest to proces fazowy. Poszczególne fazy mogą być scharakteryzowane przez takie decyzje jak: życie samotne po opuszczeniu rodzinnego domu, współzamieszkiwanie z kimś (kohabitacja), zawarcie związku małżeńskiego, posiadanie dzieci, czy też czasami – zerwanie wszelkich rodzinnych więzi.

W Holandii momenty pojawienia się tych decyzji w życiu jednostki nie są pokoleniowo niezmiennie (np.: dokonując porównań z grupą rodziców – młodzi ludzie opuszczają swój dom rodzinny później), życie w pojedynkę i współzamieszkiwanie bez ślubu (kohabitacja), stają się coraz bardziej popularne, a kobiety rodzą swoje pierwsze dziecko w coraz późniejszym wieku.

Występowanie decydujących, wspomnianych wyżej punktów zwrotnych w życiu człowieka (zwykle charakterystycznych dla pierwszej połowy jednostkowego życia, aż do 42 roku życia łącznie), pojawiających się w określonych konfiguracjach, prowokuje do pewnych impresji na temat obecnych, chociaż być może – modelowych tylko – faz jednostkowego życia. Dla wybranych kohort wiekowych, różnice te mogą być interpretowane jako międzypokoleniowe przemiany w tych wskazanych wyżej punktach zwrotnych. Celem prezentowanego artykułu jest bliższe przyjrzenie się obecnym procesom formowania się rodziny w Holandii. Oparty on został o wyniki badań nad rodzinami holenderskimi (m.in. w aspekcie przemian ich płodności), prowadzonymi przez Holenderski Urząd Statystyczny (dane z 93 r.).

Dodatkowe materiały zawdzięczam również życzliwości pracowników naukowych, zatrudnionych w Department of Population of Statistics Netherlands, a zwłaszcza Janowi J. Latten, którym tą drogą składam serdeczne podziękowanie.

Ogólnie możemy na podstawie tych badań powiedzieć że:

– młodzi ludzie nie opuszczają chętnie swojego domu rodzinnego. Tylko połowa kobiet i mężczyzn uczyniła to w wieku: 22 lat – dla kobiet i odpowiednio – 24 lat – dla mężczyzn,

– kiedy młodzi ludzie opuszczają dom rodzinny, najczęściej zamieszkują w początkowej fazie bez współpartnera,

– życie w pojedynkę jest w coraz większym stopniu nowym etapem w cyklu życia, mającym miejsce pomiędzy opuszczeniem domu rodzinnego, a życiem z partnerem.

Większość żyjących w pojedynkę znajduje się wśród ludzi będących w połowie dwudziestych lat swego życia.

– życie w pojedynkę jest zwykle przejściowym etapem,

– życie z partnerem pozostaje docelowo najwyższą aspiracją większości „singli”, jednak ich pierwszym doświadczeniem jest życie w pojedynkę,

– kohabitacja, nie będąca związkiem małżeńskim, jest w coraz większym stopniu pierwszym związkiem partnerskim,

– ryzyko odejścia od osoby, z którą się współzamieszkuje, jest relatywnie wysokie, jednak w większości wypadków następuje małżeństwo, jako następny etap kohabitacji. Małżeństwo zawierane jest jednak w późniejszym wieku

– w stosunku do pokolenia poprzedniego,

– większość młodych ludzi ostatecznie zamierza wejść w związek małżeński,

– kobiety rodzą swoje pierwsze dziecko w wieku późniejszym, aniżeli ich matki,

– dwoje – to preferowana liczba dzieci,

– rosnąca liczba kobiet łączy macierzyństwo z pracą zawodową.

Spójrzmy teraz na różne aspekty przemian w pokoleniu młodych ludzi – bardziej szczegółowo.

## **2. Tworzenie się rodziny w latach dziewięćdziesiątych**

### **2.1. Połowa młodych Holendrów opuszcza dom rodzinny pomiędzy 24-tymi, a 30-tymi swoimi urodzinami**

W 1993 roku – niemalże wszyscy, młodzi, 18-letni Holendrzy mieszkali w domu rodzinnym. Wśród 22-letnich kobiet i 24-letnich mężczyzn, tylko połowa pozostaje w domu. Druga połowa opuszcza dom rodzinny przed ukończeniem trzydziestego roku życia. Kobiety opuszczają dom rodzinny w młodszym wieku, niż mężczyźni (na co już zwróciliśmy uwagę).

Porównując lata 60-te, z latami 80-tymi, widać wyraźnie, że młodzi ludzie pozostają w domu rodzinnym dłużej. Na początku lat 80-tych, duży kontrast z latami 60-tymi i 70-tymi jest ciągle widoczny, chociaż obserwujemy stabilizację pewnych trendów w latach osiemdziesiątych do dziewięćdziesiątych.

Tutaj wyłania się pytanie pierwsze:

Dlaczego dziś młodzi ludzie opuszczają dom rodzinny?

W Holandii coraz częściej po to, aby żyć samotnie, bez partnera. Opuszczają domy rodzinne z praktycznych powodów, jak kształcenie się, czy praca. Około dwudziestego roku życia powody te są częstsze, niż małżeństwo, czy też kohabitacja. Wśród kobiet i mężczyzn urodzonych w późnych latach sześćdziesiątych, tj. powyżej dwudziestego piątego roku życia w 1993 roku, tylko 12-18% opuściło dom rodzinny, aby zawrzeć związek małżeński. Opuszczanie domu rodzinnego w tym wieku po to, aby zawierać związek małżeński staje się powoli anachronizmem. Mniej niż 1/4 młodych ludzi w tym wieku opuszcza dom rodzinny po to, aby „stać się niezależnymi” – poza podanymi powyżej powodami praktycznymi – lub też, aby zacząć życie z partnerem. Większość mieszka z rodzicami tak długo, aż nie zajdą wymienione wyżej powody. Niektórzy nawet twierdzą, że w latach dziewięćdziesiątych holenderskie nastolatki i dwudziestolatki nie są chętni do opuszczenia domu swoich rodziców. Tak jest aż do trzydziestego roku życia, kiedy to prawie wszyscy opuszczają dom rodzinny.

## 2.2. Pojedynczo ale nie na zawsze

Około połowa opuszczających domy rodzinne – urodzonych w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, rozpoczyna na nowo życie domowe bez partnera. Niektórzy z nich tworzą gospodarstwa domowe jednoosobowe, rozpoczynając „nowe życie” na pojedynczych kwaterach, inni – z zakwaterowanym kolegą, czy też koleżanką (współlokatorom – roommates).

Trend tutaj zaobserwowany generalnie – to częsty start po opuszczeniu domu rodzinnego, w kierunku jednoosobowego quasi-gospodarstwa. Maximum w proporcji „singli”, wraz z ich jednoosobowymi gospodarstwami uwidacznia się pomiędzy 25 a 27 rokiem życia. W tej grupie – około jeden na pięciu (21%) mężczyzn i 17% kobiet) żyje samotnie. Oczywiście w grupie tej uwidacznia się napływ tych, którzy opuścili domy rodzinne i odpływ tych, którzy znaleźli partnera. W wyższych grupach wiekowych odpływ wzrasta w coraz większym stopniu niż napływ.

W wieku około czterdziestu lat bardzo niewiele jest takich, którzy nigdy nie współzamieszkivali z kimś, czy też – nie będących w związku małżeńskim. Jakie jest możliwe znaczenie powyższych zjawisk w cyklu życia jednostki? Opuszczenie domu rodzinnego w coraz mniejszym stopniu motywowane jest wstępowaniem w związek małżeński. Start bez partnera ma coraz większy

związek z kształceniem, lub z pracą. Z tego też powodu, wzrost liczby „singli” w młodszych grupach wieku powie nam niewiele na temat ostatecznych intencji związanych z zakładaniem rodziny przez młodych ludzi. Ich przyszłościowe plany dostarczają nam więcej informacji na ten temat. Wówczas staje się widoczne, że młodzi ludzie żyjący pojedynczo (single), najczęściej postrzegają swoją sytuację jako przejściową fazę życia. Przeważająca większość singli nie zamierza żyć samotnie permanentnie. Podsumowując – można powiedzieć, że wzrost liczby młodych singli nie ma nic wspólnego z rosnącymi postanowieniami, aby żyć samotnie permanentnie, a bardziej – ze wzrastającą perspektywą samotnego życia przez pewien czas – w cyklu życia. Ponad połowa singli uważa też swój sposób zaaranżowania życia za mniej korzystny, niż inne sposoby.

Jednak musimy o tym pamiętać, że mieszkanie w pojedynkę nie oznacza samotności. Więcej niż 50% młodych singli posiada stałego przyjaciela, lub przyjaciółkę. Chociaż „wzajemne zaangażowanie” jest w większości celem dla młodych ludzi, ich opinie na ten temat różnią się wśród singli i tych, którzy nimi nie są.

Wśród opinii na temat względnej ważności takich wartości jak: cieszenie się życiem, powodzenie w życiu, robienie jak najlepiej i jak najwięcej w ramach własnych możliwości dla społeczeństwa, życie rodzinne – widać wyraźnie powiązanie tych wartości, oraz uzależnienie ich od „porządku życia”, obranego przez jednostkę w danej fazie życia.

Ludzie mający partnera i dzieci przyznają priorytet „życiu rodzinnemu” – ponad takimi wartościami jak: powodzenie w życiu, czy cieszenie się życiem. Jednak nie jest ewidentne, do jakiego stopnia opinie te są oportunistyczne, a na ile pozostają niezmiennie nawet wówczas, gdy porządek życia jednostki zmieni się.

### **2.3. Współzamieszkiwanie i małżeństwo – dwa elementy jednostkowego cyklu życia**

Podobnie jak w wielu zachodnioeuropejskich krajach, również w Holandii w ostatniej dekadzie wzrósł przeciętny wiek wstępowania w związek małżeński, oraz zmniejszyła się tendencja do zawierania zwłaszcza wczesnych związków małżeńskich. Częściowo fakt ten ma związek ze wzrostem popularności kohabitacji (nie związanej z małżeństwem). W 1993 roku w Holandii było około 3,5 mln par małżeńskich, oraz około pół miliona par niezamężnych. Jednak większość niezamężnych par – to pary młode. Życie razem bez ślubu – wśród młodych ludzi – stało się normą w okresie nieco krótszym niż ostatnie dwie dekady.

We wczesnych latach sześćdziesiątych kohabitacja ciągle była czymś niezwykle i nieakceptowanym. Lecz już we wczesnych latach osiemdziesiątych jedna czwarta młodych ludzi współzamieszkiwała z partnerem bez ślubu.

W związku z tym nowym zjawiskiem społecznym, polityka społeczna w coraz większym stopniu zmierzała do zagwarantowania równych praw parom małżeńskim i niemałżeńskim w takich m.in. dziedzinach jak: mieszkania, ubezpieczenia, prawa emerytalne, prawa dzieci etc.

Oczekuje się, że powszechność tego sposobu „uprządkowania życia” młodych ludzi w pewnej fazie ich życia, wykazywać będzie dalszą tendencję wzrostu.

#### **2.4. Macierzyństwo – coraz bardziej sprawą kobiet trzydziestoletnich**

Około połowa kobiet pragnie mieć dwoje dzieci. Około jedna trzecia chciałaby posiadać troje i więcej dzieci, a tylko jedna kobieta na dziesięć – chciałaby posiadać tylko jedno dziecko.

Pozostała grupa kobiet nie chce mieć dzieci, lub jeszcze tego nie wie. Porównując dane, dotyczące przewidywanej liczby dzieci przez kobiety w 1993 roku, z tymi, z poprzednich okresów, nasuwa się wniosek, że oczekiwana liczba dzieci niewiele się zmieniła w ostatnich latach.

Pewność, niezawodność tych oczekiwań związana jest z szeroką wiedzą w Holandii, jak stosować antykoncepcję. Jest to również powodem niskiego wskaźnika niepożądanych ciąż, oraz bardzo niskiego wskaźnika aborcji. Jednak, choć ustabilizowana jest tendencja w preferowanej liczbie dzieci, przeciętny wiek urodzenia pierwszego dziecka przez kobietę zmienia się. Kobiety urodzone w 1945 roku, rodziły przeciętnie swoją pierwsze dziecko w wieku 24,5 lat (tj. w 1970 roku). W 1993 roku, kobiety urodzone w 1965 roku rodziły swoje pierwsze dziecko już w wieku 28,3 lat.

Wskaźnik ten jest relatywnie wysoki, nawet w odniesieniu do zachodnio-europejskich standardów i będzie ulegał jeszcze dalszemu wzrostowi (nawet do 28,9 lat, dla kobiet urodzonych w 1985 roku) wg prognoz ludnościowych Holenderskiego Urzędu Statystycznego. Fakt ten powoduje wzrastającą tendencję do rodzicielstwa i życia z małymi dziećmi wśród osób w trzydziestych latach swego życia.

### **3. Interpretacja**

Zmiany w procesie formowania się rodziny holenderskiej – na początku lat dziewięćdziesiątych, mogą być interpretowane jako (czasami niezamierzona), funkcja wzrostu indywidualizmu i niezależności jednostki.

Emancypacja kobiet w ostatnim okresie odegrała w tym znaczącą rolę. W Holandii poziom edukacji młodych kobiet dorównuje poziomowi edukacji mężczyzn. Wyższy poziom edukacji pobudza wzrastająca zdolność kobiet do aktywności zawodowej. Poziom edukacji kobiet nadal bardzo szybko wzrasta.

Kobiety zarabiają, a to powoduje erozję tradycyjnej pozycji mężczyzny, jako dostarczyciela dochodu rodziny. Kobieta, dostarczając dochód rodzinie, dzieli coraz więcej i więcej. Począwszy od niezależnej pozycji, kobiety mogą negocjować również wiele innych korzyści w swoim związku. Według teorii ekonomicznej wygląda to tak: wzrastająca zdolność kobiet do zarabiania, stymuluje kobiety do poszukiwania pracy. To powoduje z kolei wzrost udziału kobiet w pracy zawodowej, redukując do pewnego stopnia korzyści płynące z małżeństwa, a także częściowo redukując pragnienia posiadania dzieci, wymagających poświęcania im znacznej ilości czasu. Redukcja pragnienia posiadania dzieci, zmniejsza również pragnienie małżeństwa. (Ferment, 1989).

Długość pozostawania w domu rodzinnym, styl życia w pojedynkę, kohabitacja, małżeństwo i dzieci, wszystko to ma związek z typem, rodzajem racjonalnego myślenia. W rezultacie obserwujemy powstawanie nowych demograficznych cykli życia społeczeństwa. To, co obserwujemy w Holandii, zdarzyło się również co najmniej w kilku innych państwach. Wzrastająca zdolność jednostki, wpływając na model indywidualnego życia, posiada jednak nie tylko pozytywne strony. Nie każdy bowiem jest równie zdolny do tego, aby negocjować określony „sposób uporządkowania życia”. Jeśli ktoś tych zdolności nie posiada, nie potrafi z sukcesem realizować satysfakcjonującego go sposobu porządkowania życia. Z drugiej strony ci, którzy odnoszą sukces, muszą ciągle utrzymywać negocjacje, aby sukces trwał. W konsekwencji, wiele sposobów uporządkowania życia może w przyszłości ulec rozpadowi.

Nawet jeśli podchwycimy prędko ideę seryjnej monogamii w indywidualnym cyklu życia, nie oznacza to wcale, iż związki następują jedne po drugich. W praktyce – bardzo często występują okresy, pomiędzy którymi ludzie żyją sami. Często są to okresy po rozpadzie związku, rozwodzie, kiedy poszukuje się nowego partnera. W tym czasie jednostka jest samotna. Odsetek „przejściowych” singli i przejściowych rodzin monoparentalnych w tym czasie ciągle rośnie.

#### **4. Przyszłość – przemiany rodziny będą trwać nadal**

W przyszłości mogą wystąpić czynniki przeciwdziałające obecnym tendencjom. Jednak jak dotąd, wszystkie trendy wskazują, iż tendencja w kierunku wzrostu indywidualizmu utrzyma się. Dlatego też, przede wszystkim, będą kontynuowane przemiany rodziny.

W dekadzie, w której kobiety są coraz lepiej wykształcone, będą wzrastać ich możliwości wykorzystania własnych kwalifikacji na rynku pracy. W swoich zasadniczych strukturalnych przemianach, orientacje życiowe kobiet będą coraz bardziej skierowane na pracę zawodową (znacznie bardziej, niż w przeszłości). W Holandii proces ten będzie współwystępował ze spodziewanym

spadkiem ludzi młodych w populacji generalnej. W najbliższej przyszłości ogólna liczba rozpoczynających start na rynku pracy zmniejszy się, powodując tym samym deficyt na rynku pracy. Fakt ten musi spowodować wzrost płac, oraz pobudzić udział kobiet na rynku pracy. Tak więc potencjalna wartość kobiet na rynku pracy będzie wzrastać. Ten wzrost ich potencjalnej wartości spowoduje z kolei bardziej wyważone decyzje kobiet w sprawach pracy i rodziny. Ewolucja i przemiany w zakresie formowania rodziny będą więc w znacznie większym stopniu uzależnione od interesów kobiet, aniżeli było to do tej pory. Feminizacja rynku pracy spowoduje przede wszystkim zmiany zachowań demograficznych, a decyzje w tych kwestiach podejmowane będą w znacznie większym stopniu przez same kobiety, aniżeli było to do tej pory. Chociaż pozycja kobiety poprawi się, ciągle potrzebne będzie negocjowanie decyzji związanych z gospodarstwem domowym i rodziną. Można wnioskować o tym między innymi na podstawie oczekiwań holenderskich chłopców i dziewcząt, dotyczących przyszłych celów, oraz łączenia pracy i rodzicielstwa. Oczekiwania te nie harmonizują ze sobą. Zwłaszcza chłopcy w młodym wieku i dziewczęta różnią się poziomem emancypacji. (Du Bois-Reymond, E. Peters, 1990).

Młode kobiety znajdują więc dłuższy czas na wejście w nową fazę swego życia, odkładając czas urodzenia swego pierwszego dziecka. Zgodnie z prognozami Urzędu Statystycznego w Holandii, kobiety urodzone w 1985 roku urodzą swoje pierwsze dziecko w wieku 28,9 lat, tj. około roku 2015. Tak więc nadchodzące pokolenia młodych kobiet mają kilka lat więcej, aby spędzić je na przedłużonym pobycie ze swoimi rodzicami, pracować nad własną karierą, żyć w pojedynkę, lub też żyć z partnerem, bez dzieci.

Globalna liczba par (zameężnych i niezameężnych) zmieni się w niewielkim stopniu, według przewidywań. Zgodnie z nimi również, liczba niezameężnych par będzie rosła w nieco większym stopniu od przyrostu par małżeńskich. Ponadto – koncepcja małżeństwa może być ciągle powiązana z faktem ślubu kościelnego. Ta forma małżeństw utrzyma się w dalszym ciągu, a ich liczba będzie zależna od stopnia sekularyzacji całej populacji. Jednak małżeństwo nie zaniknie, nie tylko z powodu związku jego koncepcji z funkcjami i przekonaniami religijnymi, lecz również z powodów jeszcze bardziej zasadniczych. Ślub bowiem spełniał i nadal spełnia pewne społeczne i emocjonalne funkcje. Patrząc przez pryzmat tych funkcji, ślub czeka z pewnością jeszcze długie „życie”. Stanowi on bowiem rytualny znak ważnego społecznie i osobiście życiowego zdarzenia. Potrzeba rytuałów nie zanika i nie zaniknie w przyszłości.

Jednakowoż, porównując wzrost par zameężnych i niezameężnych, wzrost singli jest uderzający. Porównując dane: globalną ilość gospodarstw sześciu milionów gospodarstw w 1990 roku, liczba ich wzrosła do 7,4 mln w 2010 roku. Ponad 900 tys. tych gospodarstw – wśród ogólnego przyrostu o 1,4 mln. gospodarstw domowych, stanowiąc będą gospodarstwa jednoosobowe.

## BIBLIOGRAFIA

- Ferment B. (1989), The influence of economic factors on household formation. In: Population and family in the low countries. VI, Cliquet R. L.e.o., The Hague/Brussels, s. 55-75.
- Latten J.J., Dutch family formation in the nineties, Voorburg 1994.
- De-Bois Reymond M., Peters E. (1990), Jongeren verder op weg. Rijksuniversiteit Leiden, Sectie Jongerenstudies en Jeugdbeleid. Statistics Netherlands, 1994, Statistisch Bulletin nr 49.
- Statistics Netherlands, 1994, Relatie-en gezinsvorming in de jaren negentig.